

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili III (2013)

Tadeusz Migas

(1918–1943), ps. „Silnicki”, działacz MW, SN, NOW-AK

Urodził się 19 VIII 1918 r. w Staniątkach koło Bochni, syn Wojciecha, robotnika kolejowego i Katarzyny z domu Iwolskiej z Szarowa. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Niepołomicach, a po jej ukończeniu podjął naukę w Państwowym Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Bochni, w 1937 r. otrzymał świadectwo dojrzałości.

Jesienią 1937 r. rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. W okresie studiów (1937–1939) aż do wybuchu wojny przeważnie mieszkał w rodzinnych Staniątkach dojeżdżając na zajęcia i wykłady w Krakowie. Czasami pomieszkiwał też w Krakowie. W trakcie studiów zaangażował się w działalność w ruchu narodowym, najpierw w Związku Akademickiej Młodzieży Wiejskiej, a następnie w Stronnictwie Narodowym.

Niezależnie od pracy politycznej w środowisku akademickim Krakowa prowadził działalność na terenie powiatu bocheńskiego jako kierownik wydziału propagandy Zarządu Powiatowego SN. Do wybuchu wojny był członkiem ZP SN w Bochni, założył na terenie powiatu bocheńskiego 10 kół SN (skupiających około 300 członków), w tym w Bochni, Niepołomicach, Królówce i Kłaju. W 1937 r. zorganizował wraz z Kazimierzem Kołosem i Janem Sochackim koło SN w Staniątkach i kierował nim aż do wybuchu wojny. W 1938 r. koło liczyło około 100 osób. Współpracował wówczas z działaczami Zarządu Okręgowego SN w Krakowie: Janem Sochackim, Marianem Pajdakiem, Antonim Gręboszem, Lechem Haydukiewiczem, Władysławem Furką, Franciszkiem Jelonkiewiczem.

Po wybuchu wojny i zajęciu przez Niemców Polski przebywał na terenie powiatu bocheńskiego we wsi Grodkowice. Wraz z Janem Sochackim z polecenia ZO SN (Antoniego Grębosza) w Krakowie przystąpił już w listopadzie 1939 r. do organizowania Organizacji Wojskowej SN. Tadeusz Migas posiadał dar zjednywania sobie ludzi, był stale otoczony liczną grupą młodzieży robotniczej, tak że zorganizowanie placówki NOW nie trwało długo. Najszybciej utworzony został Obwód 30. Nawiązał też kontakt z Władysławem Gałką ps. „Lis”, „Wiktor”, zamieszkałym we wsi Jodłówka gmina Rzezawa. Tadeusz Migas „Silnicki” upatrywał w nim jako oficerze rezerwy w stopniu podporucznika przyszłego komendanta powiatu NOW

w Bochni. Wraz z nim rozpoczął organizowanie sieci konspiracyjnej NOW w powiecie bocheńskim. „Silnicki” zorganizował sieć konspiracyjną NOW w gminach Niepołomice i Niegowić, tj. na zachód od rzeki Raby, zaś „Lis” na terenach gminy Rzezawa i Bogucice, czyli na północ od linii kolejowej i na wschód od rzeki Raby. Zorganizował też grupy sabotażystów kolejowych, skupiające większość młodzieży i inteligencji wśród zatrudnionych na kolei, które z niemieckich transportów wojskowych wykradały broń, amunicję i inny sprzęt potrzebny w konspiracji wojskowej.

Początkowo nad całością sieci konspiracyjnej NOW w powiecie bocheńskim czuwał Tadeusz Migas „Silnicki” osobiście, dostarczając prasę konspiracyjną do podległych mu struktur organizacyjnych. Z czasem wraz z Władysławem Gałką „Lisem” wspólnie obsługiwali punkty kontaktowe w Jodłówce, Bochni, Okulicach, Stanisławicach, Szarowie i innych miejscowościach. „Silnicki” przygotowywał ppor. Władysława Gałkę do objęcia funkcji komendanta powiatu NOW w Bochni, co nastąpiło w VII 1940 r. W 1942 r. NOW w powiecie bocheńskim liczyła 3 kompanie i 1 pluton samodzielny. Dokonano podziału administracyjnego powiatu bocheńskiego na obwody, ustalając dla nich kryptonimy: 10, 20, 30, 40¹.

Po utworzeniu Komendy Powiatowej NOW w Bochni T. Migas „Silnicki” skierował swoje działania na tworzenie Podokręgu Krakowskiego NOW z siedzibą w Podłężu i Staniątkach. Podokręg ten powstał na bazie Obwodu 30 i obejmował początkowo powiat bocheński, a następnie sąsiadujące z nim powiaty. Antoni Grębosz, który znał Migasa sprzed wojny, powierzył mu także organizowanie NOW w powiatach: myślenickim, miechowskim, kalwaryjskim, makowskim i sądeckim. W ten sposób na terenie powiatu bocheńskiego powstała prawie cała Komenda Podokręgu Krakowskiego NOW, w której szefem wydziału organizacyjnego był T. Migas, pełniąc jednocześnie funkcję zastępcy komendanta Podokręgu Krakowskiego NOW, którym był oficer zawodowy kpt. Teofil Trnka „Ryszard”, „Śliwiński”. Oficerem dywersji i kontrwywiadu był Augustyn Rafalski „Wodzicki” z Moszczanicy. W trakcie dokonywanych kontroli pracy wydziałów Komend Powiatowych NOW wchodzących w skład Podokręgu Krakowskiego „Silnicki” przeprowadzał odprawy, szkolenia polityczne, sprawdzał funkcjonowanie propagandy, kolportaż prasy i pracę wywiadu.

Obwód 20 został zorganizowany przez T. Migasa przy pomocy aktywnych działaczy z Dąbrowy: Gustawa Kwapienia ps. „Brzezinka”, Kazimierza Wajdy ps. „Sękoszczak”, Franciszka Kościółka ps. „Fedor” i Bronisława Stracha ps. „Grab” ze Stanisławic. Obwód rozwijał się bardzo prężnie, wkrótce zorganizowano tam kompanię,

¹ Obwód 10 obejmował gminy i wsie: Bochnia, Rzezawa, Krzczów, Jodłówka, Borek, Jasień, Dąbrówka, Buczków, Okulice, Bogucice, Cerekiew, Wrzępia, Mikluszowice, Chodenice; Obwód 20 obejmował gminy i wsie: Niepołomice, Niegowić, Damienice, Cikowice, Stanisławice, Kłaj, Dąbrowa, Szarów, Brzezcie, Targowisko, Grodkowice, Staniątki, Łysokanie Zborczyce, Podłęże; Obwód 30 objął gminy i wsie: Moszczenica, Chełm, Siedlec, Łapczyca, Kolanów, Gierczyce, Nieszkowice, Grabina, Nieprześnia, Olchawa, Sobolów, Dąbrowica, Chrostowa, Jaroszkówka, Kobylec, Cichawka, Kamyk, Wieniec; Obwód 40 obejmował gminy i wsie: Trzciana, Ubrzeż, Zbydniów, Tarnawa, Ujazd, Bełdno, Łapanów, Kamionna, Słupia, Szyk, Muchówka, Leszczyna, Zeznówka, Grabie, Boczków, S. Gałka „Jarecki”, „Witek”, Narodowa Organizacja Wojskowa w szeregach Armii Krajowej Obwodu Bochnia, Wrocław 1989, Kraków 1991, s. 7.

której dowódcą był ppor. Mieczysław Wójcik „Mirek”, a szefem sier. Gustaw Kwa-
pień „Brzezinka”.

5 X 1943 r. wkrótce po otrzymaniu wezwania od „Olszyny” przybyli do Kłaja Stanisław Musiałek „Jar” i Stanisław Waś „Przybylski”, obaj następnie udali się do Bochni na odprawę kierowników wywiadu Podokręgu Krakowskiego NOW w mieszkaniu żołnierza NOW „Smolika”, kierownika wywiadu w Bochni. Przybyli tam ponadto: „Konrad”, kierownik wywiadu na powiat Bochnia, „Łabędź” z Wieliczki, pozostali przedstawiciele wywiadu z powiatów nie pojawili się. Z ramienia Komendy Podokręgu przybyli „Ryszard” i jego zastępca „Silnicki”. Przedmiotem odprawy było sprawozdanie z pracy i organizacji wywiadu w Podokręgu, który był słabo zorganizowany. Ludzie tworzący go nie orientowali się w pracy wywiadu, meldunki z powiatów nadchodziły rzadko, prawie wcale z Krzeszowic i Kalwarii. Decyzją „Ryszarda” „Jar” przejął obowiązki szefa wywiadu od „Przybylskiego”. Podczas gdy „Ryszard” zażądał od „Jara” planów dyslokacji niemieckich jednostek wojskowych stacjonujących w Bochni, to „Silnicki” główną uwagę skierował na kontrolę i organizację oddziałów wojskowych mających wejść w ramach scalenia do AK, dlatego wysłał „Jara” na kontrolę i inspekcję kompanii działającej w okolicach Wieliczki, dowódcą, której był Jan Tylman „Zaduma”. Następną kontrolę z polecenia „Silnickiego” „Jar” miał przeprowadzić w Kalwarii wraz z „Olszyną”.

W połowie X 1943 r. odbyła się odprawa członków sztabu Podokręgu Krakowskiego NOW w okolicach Kłaja z udziałem komendanta Podokręgu NOW Teofila Trnki „Ryszarda”, jego zastępcy Tadeusza Migasa „Silnickiego”, Stanisława Wasia „Przybylskiego”, Augustyna Rafalskiego „Wodzickiego”, „Edmunda”, Stanisława Musiałka „Jara”, „Rafała”, Władysława Gałki „Lisa”, „Wiktora”, „Mielewskiego” (?). Sprawy polityczne omawiał „Silnicki” i w nich dominował. „Silnicki”. Twierdził, że ogniwa SN nie powinny mieć nic wspólnego z organizacją wojskową (NOW), ponieważ często brali w nich udział ludzie starsi niemogący bezpośrednio uczestniczyć w walce, natomiast mogli i mieli być wykorzystani w pracy politycznej. Wyłączność w organizacji tych ogniw „Silnicki” zachował dla siebie. Po złożeniu sprawozdań przez członków sztabu Podokręgu „Silnicki” wydał dla nich dyrektywy, przydzielając każdemu zadania. „Ryszard” zarządzenia „Silnickiego” zaakceptował.

Następna odprawa miała miejsce w pierwszych dniach XI 1943 r. w tym samym miejscu. Szef dywersji i kontrwywiadu „Wodzicki” zreferował sprawozdanie z działalności „Ryszardowi”, który poruszał problemy z zebrania Okręgu Krakowskiego NOW poświęconego scaleniu z AK. „Ryszard” miał m.in. objąć inspektorat AK w Częstochowie, zaś „Silnickiemu” nie wyznaczono żadnej funkcji, być może ze względu na nieukrywane sympatie względem ONR-NSZ i dobre kontakty z tą organizacją na terenie Krakowa. „Silnicki” swego czasu nosił się nawet z zamiarem przejścia do NSZ wraz z grupą ludzi z NOW, o czym wiedział komendant OK NOW mjr Władysław Owoc „Schmidt”, „Paweł” i przypuszczalnie wywiad AK.

Na ostatniej odprawie członków sztabu Komendy Podokręgu Krakowskiego NOW odbytej 20 XI 1943 r. w Kłaju w domu „Dzika” byli obecni: Tadeusz Migas

„Silnicki”, Augustyn Rafalski „Wodzicki”, Władysław Górski „Czajkowski”, „Mielewski”, „Olszyna”, Stanisław Musiałek „Jar”, „Rafał”; „Dzik”, „Sarnecki”, sekretarz „Przybylskiego”, ponieważ „Przybylskiego” parę dni wcześniej Niemcy aresztowali w mieszkaniu Adeli i Tadeusza Migasów. Odprawę prowadził „Silnicki” wyznaczając „Jara” na funkcję kierownika organizacyjnego w podokręgu w związku z aresztowaniem „Przybylskiego”, przyczyny i przebieg tego wydarzenia omawiano na odprawie. Odprawy nie zakończono, ponieważ około północy do domu wtargnęli nagle Niemcy. Zgaszono światło, uczestnikom odprawy w większości udało się zbiec. Niemcy aresztowali jedynie „Olszynę”, „Sarneckiego” i „Dzika”, gospodarza odprawy. Aresztowania objęły następnie kilka miejscowości w powiecie bocheńskim, na liście przeznaczonych do aresztowania figurował „Dzik”, dlatego Niemcy przybyli do jego domu, gdzie trwała właśnie odprawa Podokręgu Krakowskiego NOW.

Po ucieczce z miejsca odprawy „Jar” rozmawiał z „Wodzickim” na temat aresztowania „Przybylskiego”. „Wodzicki” mówił o toczącym się śledztwie i o podejrzaniach o współpracę z Gestapo względem siostry „Silnickiego” Adeli Migas, a po aresztowaniu „Przybylskiego” utwierdził się w przekonaniu, że była konfidentką. Tadeusz Migas „Silnicki” wyjechał w tym czasie w teren i dlatego nie został aresztowany wraz z „Przybylskim”. Tłumaczył się później, że nie mógł zdążyć na spotkanie. Wynikało z tego, że „Silnicki” o spotkaniu poinformował siostrę, a ta z kolei Gestapo.

Niestety, „Silnicki” nie był bez winy. Według Stanisława Gałki ps. „Witek” pewność siebie i wiara we własne siły przytępiły czujność konspiratorów i pozwoliły, aby do najbliższego otoczenia „Silnickiego” przeniknęli niesprawdzeni ludzie, którzy, jak się później okazało, byli agentami Gestapo. Rozbili oni całą organizację NOW dokonując masowych aresztowań 26 V i 23 XI 1943 r. w powiecie bocheńskim.

26 V 1943 r. w Szarowie została aresztowana przez Gestapo cała grupa młodzieży związanej z NOW, a wśród niej dwóch członków Komendy Podokręgu Krakowskiego NOW w Podłężu: Władysław Wajda „Sękowski” z Dąbrowy, szef wydziału organizacyjnego oraz Stefan Strach „Stefański” z Łysokań, szef organizacji młodzieżowej. Ogółem Niemcy aresztowali w tym dniu w rejonie Szarowa i okolicy 32 osoby w następstwie przeniknięcia do organizacji konfidenta Gestapo mieszkającego w Wieliczce, noszącego nazwisko Zygmunt Stanisław Markiewicz „Jurand”, który według S. Gałki poprzez Adelę i Tadeusza Migasów zdobył zaufanie miejscowej organizacji młodzieżowej, a następnie ją rozpracował. Jej członkowie wywiezieni zostali przez Niemców do Krakowa, skąd nigdy już nie powrócili.

W ciągu następnych 6 miesięcy Niemcy rozpracowywali tajne organizacje w powiecie bocheńskim dzięki kilku gestapowskim konfidentom. Z biegiem czasu wzmożona czujność konspiratorów ponownie osłabła, nastąpiło odprężenie i uspokojenie. Wówczas Niemcy przystąpili do kolejnych aresztowań według z góry przygotowanego planu, do którego przyczynił się inny konfident Skrzypek z Szarowa. 18 XI Niemcy zastawili pułapkę w domu Adeli i Tadeusza Migasów w Szarowie, którzy zaprosili „Przybylskiego” i „Wodzickiego”. Aresztowali „Przybylskiego” i Adelę

Migas, którą po dwóch dniach zwolniono. „Wodzicki” uniknął aresztowania, bo na umówione spotkanie nie przybył, gdyż nie miał zaufania do Adeli Migas. Po raz kolejny utwierdził się w swoich podejrzeniach, gdy po wyjściu z więzienia Adeli Migas zamienił z nią przelotnie kilka zdań, zauważył wówczas, że była bardzo zmieszana i nie chciała rozmawiać. Następnego dnia wyjechała do Krakowa i ślad po niej zaginął, mimo że poszukiwało ją wielu ludzi, w tym ludzie z komórki kontrwywiadu Rafalskiego.

W nocy z 22/23 XI 1943 r. nastąpiły w powiecie bocheńskim aresztowania na wielką skalę. Tej nocy aresztowano 42 osoby z okolic Dąbrowy, Szarowa, Staniątek, Szczytnik, Stanisławic, Moszczenicy, Gdowa, Brzezia, Jodłówki, Podłęża. Wkrótce po aresztowaniach do Okulic przyjechał „Silnicki” i zatrzymał się na dwa dni u Franciszka Jagiełki ps. „Świda”, „Nurt”, z którym utrzymywał kontakty od 1939 r., prosząc go wielokrotnie o schronienie. Poinformował go, że koledzy z konspiracji obciążają go odpowiedzialnością za aresztowania, ale on się do nich nie przyczynił. Po dwóch dniach wyjechał w kierunku Bochni, jak się później okazało, w swoją ostatnią podróż. Poniesione straty z powodu aresztowań, zwłaszcza na terenie Obwodu 20, były tak dotkliwe, że nie pozwoliły już do końca okupacji na odbudowanie NOW.

„Wodzicki”, „Edmund” w rozmowie z „Jarem” na temat serii aresztowań w powiecie bocheńskim twierdził, że Adela Migas nie mogła wiedzieć o ludziach należących do podziemnej organizacji i donieść o tym Niemcom. „Wodzicki” wykluczył taką możliwość. Wyraził pogląd, że Tadeusz Migas „Silnicki” mógł wprawdzie mówić siostrze o sprawach organizacyjnych, wymieniając z nazwiska niektórych kolegów lub znajomych, lecz niemożliwe, aby wymienił wszystkich tych, którzy zostali przez Niemców aresztowani. Zdaniem „Wodzickiego” aresztowania spowodował żołnierz NOW, oficer szkoleniowy nazwiskiem Żukowski lub Żurowski, wcześniej dwukrotnie aresztowany przez Gestapo i zwalniany. O nim była mowa na jednej ze wspomnianych odpraw członków sztabu Podokręgu Krakowskiego NOW. Podejrzewano go o współpracę z Gestapo, ponieważ latem 1943 r. miały miejsce aresztowania wśród członków NOW w okolicy Krzeszowic i Kalwarii, tam gdzie wspomniany oficer prowadził szkolenie wojskowe żołnierzy NOW. Po aresztowaniach zaczął się ukrywać². „Silnicki” w trakcie wspomnianej wcześniej odprawy proponował go odszukać i zlikwidować. Według „Edmunda” Żukowski-Żurowski mógł takie szkolenie przeprowadzić na terenie powiatu bocheńskiego i prawdopodobnie zamieszkiwał czasowo na terenie powiatu bocheńskiego. „Edmund” miał wyjaśnić przyczyny aresztowań w powiecie bocheńskim oraz zbadać udział w nich Żukowskiego i Adeli Migas, by stwierdzić, czy rzeczywiście osoby te były w kontakcie z Niemcami i przyczyniły się do masowych aresztowań członków podziemia narodowego.

² J. Kowalik „Leśniewski” w relacji pisemnej z 17 VII 1990 r. na s. 6 podaje, że pod koniec 1942 r. szkołę podoficerską prowadził Seweryn Żurawski „Unostan Muller”, „Zasaguda” przysłany przez OK NOW do Obwodu Rudawa, a konkretnie do Radwanowic ponieważ na innym terenie był spalony. Oficer ten prowadził również kurs podchorążych. Okazało się później, że był konfidentem niemieckim.

Z rozkazu komendanta Podokręgu Krakowskiego NOW i kierownika organizacyjnego ZO SN w Krakowie podjęto śledztwo również względem Tadeusza Migasa i jego siostry Adeli obejmując ich inwigilacją. Rafalski wbrew opinii Tadeusza Migasa, który był szefem wydziału organizacyjnego i twierdził, że jego siostra nie jest konfidentką tylko kochanką gestapowca, zebrał dowody i rozpoczął za nią poszukiwania obstawiając teren okolic Krakowa i Podhala, gdzie ją widywano.

Poszukiwania były następstwem znalezienia się Adeli Migas na „listach gończych” za znanymi agentami Gestapo, jaką wręczył Rafalskiemu w Bochni w mieszkaniu Mariana Pajdaka ps. „Skiba”, „Tracz” we wrześniu 1943 r. kierownik Wydziału Dywersji OK NOW „Andrzej”. Wśród poszukiwanych figurowała Adela Migas skazana na karę śmierci za udział w aresztowaniach żołnierzy NOW i AK na Podhalu. Rozkaz, jaki otrzymał Rafalski, głosił: „gdziekolwiek ich ktoś spotka – rozstrzelać”. Otrzymał również materiały przeciwko Tadeuszowi Skrzypkowi z Szarowa podejrzanemu, że był agentem Gestapo we Lwowie. Sprawa była ponownie rozpatrywana przez Sąd AK w Krakowie, dzięki Bronisławowi Strachowi „Orlickiemu”, dowódcy plutonu NOW na tamtym terenie, pochodzącemu ze Stanisławic. W tej sprawie był wzywany do Komendy OK NOW Marian Pajdak „Tracz”, zaś Rafalski badał sprawę zasięgając opinii Wydziału Dywersji AK we Lwowie. Jak się później okazało, wyrok na Tadeusza Skrzyпка wydał Sąd AK we Lwowie, a Rafalski niepotrzebnie przeprowadzał ponowne śledztwo w Krakowie.

Kiedy Rafalski otrzymał informację, że Adela Migas ma się spotkać na przystanku w Grodkowicach z konfidentem Tadeuszem Skrzypkim, nawiązał kontakt z dowódcą kompani Mieczysławem Wójcikiem ps. „Mirek”, by wspólnie przygotować zasadzkę. Adela Migas na spotkanie nie przybyła, zaś Tadeusz Skrzypek nie doczekawszy się jej wracał do domu. Został przez ludzi Rafalskiego ujęty 20 I 1944 r. na przystanku w Grodkowicach, przewieziony w bezpieczne miejsce został przesłuchany, a po przeprowadzonym śledztwie i po udowodnieniu współpracy z Niemcami, i przyznaniu się do współpracy z Gestapo wykonano na nim wyrok. Zwłoki ukryto w Puszczy Niepołomickiej. Aby Adela Migas nie dowiedziała się o jego losie, Rafalski rozpuścił pogłoskę, jakoby Skrzypek wskoczył do pociągu, w którym jechali z transportem tytoniu jego koledzy do Lwowa.

Rafalski nadal badał sprawę aresztowań w powiecie bocheńskim. Sam uniknął kolejny raz aresztowania. Kiedy jesienią 1943 r. przybył na odprawę Komendy Podokręgu Krakowskiego NOW w Kłaju, zorganizowaną przez Tadeusza Migasa, zauważył, że na miejsce odprawy przyjechał samochód pełen gestapowców z Krakowa. Rafalski zbiegł przez okno, przy którym siedział Migas, zaś Niemcy do niego nie strzelali. Wkrótce przez okno uciekł także Migas. Stało się dla niego jasne, że miejsce odprawy znał tylko Migas i to on otrzymał od Gestapo szansę ucieczki, z której skorzystał Rafalski. Gestapo chcąc za wszelką cenę dostać Rafalskiego, zdekonspirowało wówczas współpracę Migasa z siostrą Adelą.

Z rozkazu komendanta Podokręgu Krakowskiego NOW i kierownika Wydziału Organizacyjnego Zarządu OK SN Tadeusz Migas został zatrzymany, wylegitymowany

i przeszukany. Znalaziono przy nim kartkę od naczelnika wydziału Gestapo z Krakowa, w której tenże prosił go o przybycie i zapewniał, że nie zostanie aresztowany. Na kartce nie było daty. Stanowiła ona, zdaniem wywiadu NOW-AK, legitymację od Gestapo, aby mógł bez przeszkód podróżować. Udowodniono też, że jego siostra Adela współpracowała z Gestapo jeżdżąc z bratem na punkty kontaktowe wraz z żołnierzami NOW. Wydany na Migasa wyrok, wykonany został przez ludzi z komórki kontrwywiadu Rafalskiego pod koniec XI 1943 r. Pochowano go w Puszczy Niepołomickiej w okolicy Stanisławic, jako współwinnego aresztowań na terenie Obwodu 20. Aby uniknąć skierowania kolejnych agentów niemieckich w ten rejon, puszczono plotkę, że wyjechał do Lwowa celem objęcia wyższej funkcji organizacyjnej w konspiracji.

Niewątpliwie „Silnicki” ponosił odpowiedzialność za to, że wbrew ogólnym zasadom konspiracji w jego domu odbywały się spotkania młodzieży, która na jego propozycję przystąpiła do konspiracji mając do niego pełne zaufanie. Z jego domu jako punktu kontaktowego korzystało wielu kolporterów prasy podziemnej. Prawdą też było, że „Silnicki” posiadał rozległe kontakty nie tylko na terenie całego powiatu bocheńskiego, ale i sąsiednich powiatów wchodzących w skład Podokręgu Krakowskiego. W miejscowościach Okulice, Jodłówka, Rzezawa bywał wielokrotnie i tam nocował, a nikt z tego terenu nie został przez niego zadenuncjowany i aresztowany. Ale prawdą było również i to, że jego siostra Adela sprowadzała do domu ludzi obcych, niesprawdzonych, których on darzył pełnym zaufaniem, a jak się później okazało, byli to agenci Gestapo.

Wśród autorów opracowań poruszających problem aresztowań żołnierzy NOW w powiecie bocheńskim przez Niemców w 1943 r. nie ma zgodności co do przypisywania całej winy Tadeuszowi Migasowi i wykonanego na nim wyroku.

Komendant Główny NOW płk Józef Rokicki „Michał” w uzupełnionym fragmencie wspomnień dotyczącym Okręgu Krakowskiego NOW napisał, że aresztowania w powiecie bocheńskim „wiązały się niewątpliwie z działalnością konfidentką Skrzypka i Migasówny, która przez brata swego Tadeusza Migasa uzyskała dostęp do informacji o NOW”³. Z kolei Zbigniew Kwapien „Czarnek” w swoich wspomnieniach nazwał „Silnickiego” konfidentem niemieckim, chociaż spotkał się z nim tylko dwa razy służbowo w latach 1940–1943, jako zastępca dowódcy baonu działającego na terenie Wieliczki, Gdowa, Myślenic. W związku z masowymi aresztowaniami żołnierzy NOW na terenie Podłęża, Staniątek i Niepołomic na polecenie dowódcy kpt. Antoniego Jeziora ps. „Rokita” ukrywał się w Krakowie i okolicach Wieliczki⁴. O ile płk Rokicki „Michał” znał sprawę Tadeusza Migasa głównie z meldunków podległych mu służb wywiadu, a Z. Kwapien z relacji kolegów z organizacji, to S. Gałka „Witek” był komendantem powiatowym NOW w Bochni, zaś S. Grzyb „Wyrwa” działał również w NOW na terenie powiatu bocheńskiego. Obaj znali Tadeusza Migasa

³ J. Rokicki, *Blaski i cienie bohaterskiego pięciolecia*, RFN-1949; Uzupełniony fragment wspomnień dotyczący Okręgu Krakowskiego NOW, mps, s. 12.

⁴ Z. Kwapien „Kuba”, *Wspomnienia*, Wieliczka 1995, s. 1–2, www.akgrot.wieliczka.eu/index.php?id=81.

jeszcze sprzed wojny i często się z nim spotykali w działalności konspiracyjnej na terenie powiatu bocheńskiego.

S. Gałka „Witek” nie był przekonany, czy wykonanie wyroku śmierci na „Silnickim” było słuszne⁵. Twierdził, że w latach 1939–1943 T. Migas był organizatorem SN i Komendy Powiatowej NOW w Bochni. W tych latach przyjeżdżał na ten teren i znane mu były punkty kontaktowe Władysława Gałka „Wiktora”, Stanisława Gałka „Jareckiego”, Franciszka Jagielki z Okulic, a żaden z tych punktów nie został Niemcom zdradzony. Wprawdzie obserwacje doprowadziły do potwierdzenia jego kontaktów z policją niemiecką w Krakowie przy u. Pomorskiej, ale nie wiadomo, w jakim charakterze. Aresztowania w 1943 r. to jego zdaniem efekt współpracy z Gestapo siostry Adeli Migas, a on sam był uwikłany w dekonspirację domu rodzinnego, przez co Niemcy rozpracowali NOW i przeprowadzili na szeroką skalę aresztowania. Jako konfidentkę Adelę Migas skierowano do obozu w Płaszowie, uniknęła kilku zasadzek i zamachów na nią zorganizowanych przez ludzi z kontrwywiadu Rafalskiego, ostatecznie uciekła wraz z Niemcami w styczniu 1945 r. i uniknęła ręki sprawiedliwości.

S. Grzyb „Wyrwa” natomiast pisze⁶, że to nie Tadeusz Migas wprowadził szpicla Zygmunta Stanisława Mackiewicza ps. „Jurand” do organizacji NOW. To „Jurand” oszukał Władysława Wajdę i podstępnie jego i jego ludzi wydał Niemcom. Powołuje się na relację ustną Franciszka Kościółka „Fedora”, który uniknął cudem aresztowania. Z relacji „Fedora” wynikało, że Wajdy nie zapoznał z „Jurandem” „Silnicki”, gdyż ani raz nie wspominał „Fedorowi” o Migasie, jako o tym, który go poznał z „Jurandem”. Na tej podstawie S. Grzyb wysunął wniosek, że odpowiedzialność Tadeusza Migasa za owe aresztowania jest co najmniej wątpliwa. Ogromną winą obciąża Wajdę, który chociaż nie miał zaufania do „Juranda” i obawiał się go, to dwa razy dawał się wciągnąć przez niego w zasadzkę. Wszystko to świadczy o nieostrożności Wajdy, jak też i tych, którzy tak lekkomyślnie obciążyli winą Tadeusza Migasa.

Aresztowania, które nastąpiły w listopadzie 1943 r., twierdził, mogły być następstwem aresztowań dokonanych w maju tego roku. Przesłuchiwanie i torturowanie ludzie mogli przecież ujawnić nazwiska swoich kolegów z organizacji. Poza tym aresztowania w nocy z 22/23 XI 1943 r. objęły swym zasięgiem te same wsie, w których dokonano aresztowań 26 V. Także lista aresztowanych wskazuje na powiązania obydwu akcji aresztowań. Wśród aresztowanych w listopadzie znajdowało się aż dwóch braci Władysława Wajdy: Kazimierz i Tadeusz. Był też na wspomnianej liście Władysław Kościółek, brat Franciszka Kościółka „Fedora”, który przeżył aresztowania i je zrelacjonował S. Grzybowi, co miało ogromne znaczenie w poznaniu przyczyn tych aresztowań. Jego zdaniem relacja „Fedora” ma znaczenie dla Tadeusza Migasa obciążonego odpowiedzialnością za te aresztowania. Czas okupacji nie sprzyjał bowiem prowadzeniu obiektywnego śledztwa i pełnego udowodnienia winy Tadeuszowi Migasowi. W przypadku „Silnickiego” pewnych dowodów winy

⁵ S. Gałka „Jarecki”, „Witek”, dz. cyt., s. 51–58.

⁶ S. Grzyb „Wyrwa”, *Bochnia w cieniu swastyki 1939–1945*, Kraków 1989, s. 41–47.

nie było, jedynie poszlaki i nieudomówienia. Wskazywał na tragedię człowieka, który całą swoją młodość poświęcił dla idei, działał ofiarnie w konspiracji, organizował opór przeciwko okupantowi niemieckiemu, narażał wielokrotnie swoje życie. Wyrok na nim wykonali koledzy z konspiracji, postawili mu zarzut zdrady i nie pozwolili na obronę. S. Grzyb stawia też pytanie, czy słusznie oskarżono Migasa o zdradę i zabrano to, co człowiek ma najcenniejszego – honor.

Zarys działalności endeckiej w województwie krakowskim do 1939 r. w czasie okupacji i po wyzwoleniu, AIPNkr, s. 31; Działacze Stronnictwa Narodowego Okręg Krakowski, AIPNkr 075/29, t. 3, paczka 123, s. 41–42; Własnoręczne zeznanie Mariana Pajdaka ps. Skiba we Wronkach IX 1953, AIPNkr 9444/II.s.1; M. Pajdak, Powstanie SN w powiecie bocheńskim przed 1939 rokiem, AIPNkr, 075/84, t. 1, s. 157–170; Krakowski Okręg Stronnictwa Narodowego, AIPNkr-075/30, t. 5, s. 1–75; AUJ, sygn.WPIII-163; S. Gałka, Relacja pisemna z 2 II 1993 r., s. 2; Pismo PUBP w Bochni do Wydziału III sekcja II WUBP w Krakowie z 23 VIII 1950 r., AIPNkr 075/28, t. 22, s. 23; S. Gałka, *Narodowa Organizacja Wojskowa w szeregach Armii Krajowej Obwodu Bochnia*, Wrocław 1989, s. 4, 16, 51–58; Własnoręczne zeznania aresztowanego Pajdaka Mariana ps. „Skiba”, Wronki, wrzesień 1953 r., AIPNkr, 010/9278, s. 3; Doniesienie agenturalne „Krakowskiego”, 075/28, t. 22, AIPNkr, s. 20–23; Protokół przesłuchania podejrzanego Musiałek Stanisława „Jar”, „Rafał” przez oficera śledczego WUBP w Krakowie Gila Jana z: 3 V 1950 r., s. 1–5; 11 V 1950 r., s. 5–8; 23 V 1950, 075/28, t. 24, p. 120, AIPNkr, s. 14; Protokół przesłuchania podejrzanego Kamiński Jerzy „Waligóra” przez oficera śledczego WUBP w Krakowie Gila Jana w dniu: 8 V 1950 r., s. 11; 10 V 1950, s. 13; 26 VI 1950, 075/28, t. 22, AIPNkr, s. 33–34; Relacja ustna A. Stronczaka z 1995 r.; M. Pajdak, Okupacja, rps, Zakopane 10 VI 1989, s. 2–3; 11, S. Grzyb „Wyrwa”, *Bochnia w cieniu swastyki 1939–1945*, Kraków 1989; J. Kowalik „Leśniewski” relacja pisemna z 1 VII 1990 r., mps; Z. Kwapień „Kuba”, *Wspomnienia*, Wieliczka 1995, s. 1–2, www.akgrot.wieliczka.eu/index.php?id=81.

Tomasz Jan Biedroń